

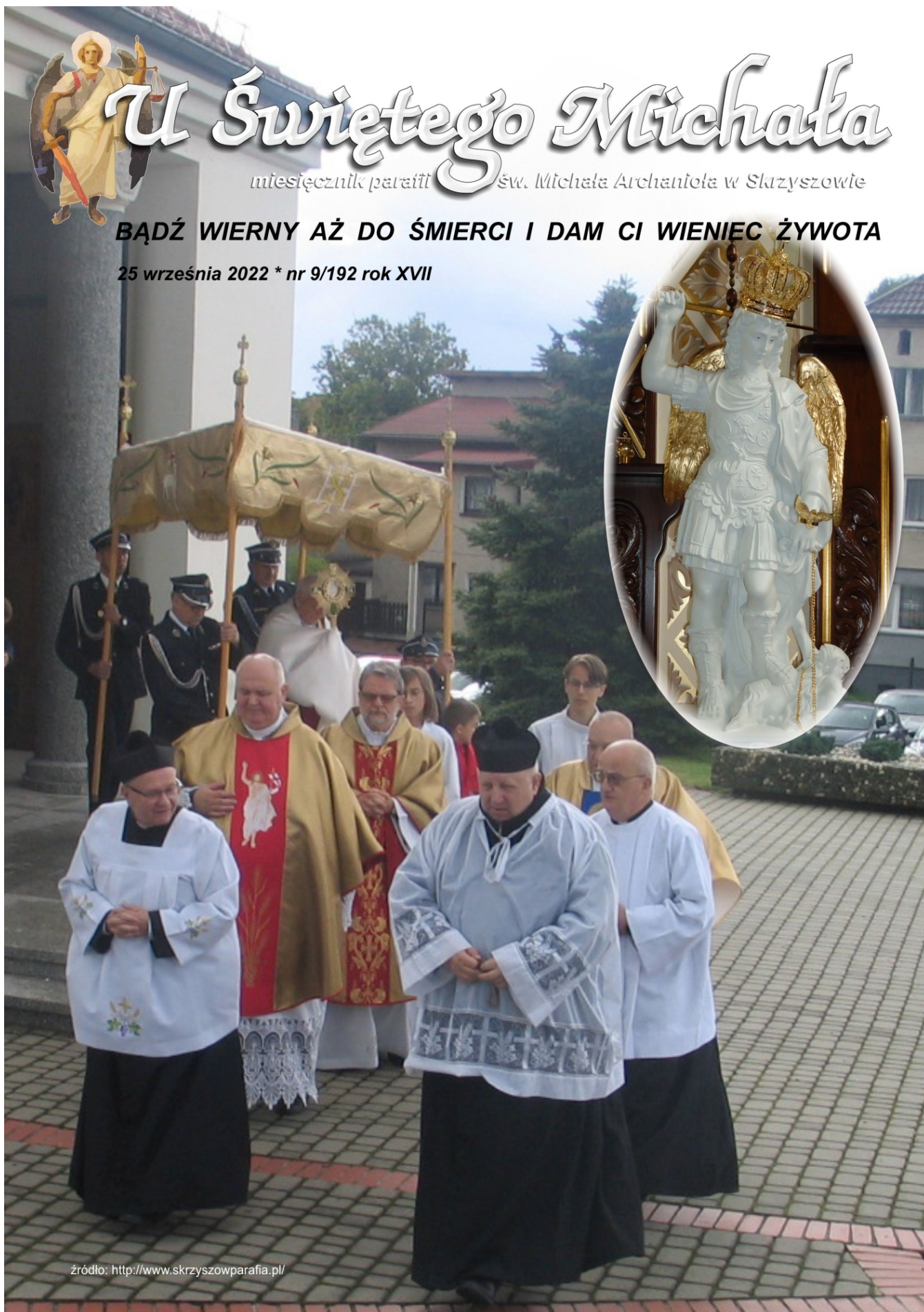


U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

25 września 2022 * nr 9/192 rok XVII



Odpust ku czci Św. Michała Archaniola

W niedzielę, 18 września br. w naszej parafii obchodziliśmy odpust ku czci naszego głównego patrona – św. Michała Archaniola i jak co roku w tym dniu wybrzmiała pieśń *"Święty Michale, patronie nasz, módl się za nami!"*

Kaznodzieją odpustowym był ks. Lech Gralak ze Zgromadzenia Księży Filipinów, emerytowany kapłan diecezji radomskiej, który głosił w tym roku w naszej parafii również rekolekcje wielkopostne. Odprawioną o godz. 11.00 sumę odpustową koncelebrowali również rezydent ks. kanonik Florian Ludziarczyk, franciszkanin ojciec Sławomir Ireneusz Ledwoń OFM oraz ks. proboszcz Witold Tatarczyk. Msza zgromadziła licznie wiernych parafian oddających cześć naszemu potężnemu patronowi. Liturgię swym śpiewem ubogacił chór *"Absolwent"* oraz zespół *"Oratorium"*. Eucharystia zakończyła się procesją z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła.

O godz. 15.30 odprawione zostały Nieszpory odpustowe, podczas których odbył się koncert zespołu wokально-instrumentalnego *"Oratorium"*. Założycielem zespołu jest ks. Lech Gralak – tegoroczny kaznodzieja odpustowy. Zespół powstał już w 1975 roku i był jednym z pierwszych zespołów grających muzykę chrześcijańską w Polsce. Od początku powstania zespół wyjeżdżał do parafii w całej Polsce, głosząc Ewangelię piosenką; gościł też w wielu krajach poza granicami ojczyzny. W repertuarze zespołu

znajduje się wiele pięknych pieśni religijnych, których ks. Gralak jest autorem, a także utwory patriotyczne, ludowe i rozrywkowe. Był to ostatni ich wyjazdowy koncert, kończący wieloletnie, wspólne występy zespołu.

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie i przyczynili się do głębokiego przeżycia uroczystości odpustowych. Bóg zapłać kaznodziei i sumiście – ks. Lechowi Gralakowi wraz z zespołem *"Oratorium"*, wszystkim kapłanom, siostrom zakonnym, organistce, chórowi, pocztom sztandarowym, strażakom, paniom w strojach ludowych, służbie liturgicznej, wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim uczestnikom sumy odpustowej.

Potężnego mamy patrona, uciekajmy się do niego w każdej chwili naszego życia.

ks. W. T.





W telegraficznym skrócie

26 sierpnia br. po Mszy Świętej wieczornej odbyło się spotkanie popielgrzymkowe uczestników tegorocznej Pieszej Pielgrzymki Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę. /str. 4/

W ostatnią niedzielę sierpnia odbyły się w naszej parafii uroczystości dożynkowe. /str. 5/ Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom za dary do dekoracji kościoła, zespołowi "Familijo" za uświetnienie Mszy Świętej dożynkowej, pocztom sztandarowym, a także starostom dożynkowym.

Witamy w parafii s. M. Terencję, która obejmuje funkcję Przełożonej Klasztoru Sióstr Służebniczek oraz katechetki. Życzymy Jej w tym posługiwaniu światła Ducha Świętego i wstawiennictwa bł. Edmunda Bojanowskiego. /str. 11/

Posługę katechetyczną w naszej parafii podejmuje również nasza parafianka pani Anna Robak. /str. 12/

W ramach godzin kancelaryjnych w kancelarii parafialnej można zamawiać Msze Święte na rok 2023.

W czwartek, po wakacyjnej przerwie wróciła Msza Święta szkolna o godz. 17.00. Prosimy rodziców, aby pomogli swoim dzieciom uczestniczyć w tych Mszach Świętych.

Do wstąpienia do grona ministrantów naszej parafii przygotowuje się już kilku kandydatów.

W niedzielę 11 września br. można było złożyć swój dar na zakup łóżek polowych dla ukraińskiego wojska.

Najwięcej dzieci w naszej parafii uczestniczy w niedzielnej Mszy Świętej o godz. 10.30. Katecheci wraz z dziećmi 10

minut przed rozpoczęciem tej Mszy Świętej będą wspólnie się modlić, przypominać katechizm, śpiewać i nawiązywać do czytań mszalnych. Będzie to forma przygotowania do owocnego przeżywania Mszy Świętej. Bardzo serdecznie zapraszamy rodziców z dziećmi.

14 września br., w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w naszej parafii odbył się Dzień Chorych. Podczas Mszy Świętej o godz. 10.00 wszystkim chętnym udzielany był Sakrament Namaszczenia Chorych. Było też udzielane Błogosławieństwo Lourdzkie, czyli indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Prawie 100 osób przystąpiło do Sakramentu Chorych. A podczas wszystkich Mszy Świętych odprawionych w tym dniu poświęcone zostały krzyże przyniesione do kościoła przez wiernych. /str. 4/

Również 14 września br. o godz. 19.00 w Klasztorze rozpoczęła się całonocna Adoracja Najświętszego Sakramentu, która zakończyła się w czwartek 15 września sumą odpustową ku czci Matki Bożej Bolesnej odprawioną w klasztornej kaplicy o godz. 7.00 rano.

W sobotę na godz. 10.00 zapraszamy Dzieci Maryi oraz te dzieci, które chcą dołączyć do tego grona.

W ostatnich miesiącach spora grupa osób zapisała się do Żywego Różańca. Wielu członków odeszło do wieczności, a na ich miejsce zapisali się najczęściej bliscy krewni. Powstaje 17 Róża imieniem Pauliny Jaricot. Wpisanych jest już 13 osób, brakuje siedmiu. Przekonani jesteśmy, że w niedługim czasie będziemy mogli cieszyć się nową Różą Różańcową i wesprzeć ten świat modlitwą nowej Róży. . /.

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Brzemia Teresa Eugeniusz, Grobelny Maria, Grzonka Daniela, Grzonka Jadwiga, Halacz Tomasz, Jochem Aniela, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kłosek Anna, Kopiec Barbara Jan, Kopiec Danuta, Kopiec Mirosław, Krzystała Helena, Krzyżok Janina, Kuś Izolda, Ledwoń Walentyna Jan, Lubos Aniela, Maciejewska Rita, Maciejonczyk Teresa, Mikulka Stanisława Alfred, Musiol Mariola Łucjan, Oślizło Józef, Paloc Regina, Penka Krystyna Łucjan, Peterek Leokadia, Piórecka Aniela, Piórecki Iwona Adam, Robak Anna Robert, Sitek Eryka Antoni, Skrzyszowski Józef, Smolorz Alicja Wiesław, Swoboda Halina Zenon, Szczepański Iwona Bogusław, Szczypka Danuta Kazimierz,*

Szkatuła Hildegarda, Toman Jadwiga Konstanty, Wala Robert, Wnuk Danuta, Zajączkowska Marcelina Jerzy, Zielonka Aleksandra Krzysztof.

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.



Dożynki

"Mimozami jesień się zaczyna...", a dokładniej wrześnie. Opustoszały pola po żniwach i mimo niezbyt sprzyjającej pogody, tego roku zbiory były dość obfite.

Ostatnia niedziela sierpnia rozpoczyna 35 tydzień roku. Imieniny: Aleksandra, Patrycji i Aleksego.

"*Weźcie na siebie Moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca*" – brzmi Psalm tego dnia, a czytania i treść Ewangelii można by streścić następująco: reguła wzajemności jest wciąż bardzo istotnym elementem naszych wzajemnych relacji. Często nie przyznajemy się do tego, ale oczekujemy wdzięczności, nagrody za nasze dobre uczynki. Tym samym odbieramy im ich głębszy wymiar, pozabawiamy duchowego oddziaływania na nasze serca i serca bliźnich. Jezus przypomina, że tym, czego powinniśmy oczekiwać, jest odpowiedź Boga na nasze życie w wieczności.

W intencjach mszalnych naszej parafii o godz. 10.30 są Dożynki – Msza Święta dziękczynna za tegoroczne zbiory. To 22 niedziela zwykła. Prawie normalka. Niektórzy modlą się, bo trzeba, bo wypada, bo ludzie widzą, jeszcze inni uważają, że niedziela kolejna zaliczona. Niby wszystko jak zwykle. Ale czy napewno zwykle? Przecież kolor zielony szat liturgicznych wspaniale dopasowany jest do kwiatów na ołtarzach. Ale ta Msza Święta jest jednak trochę inna. Przed ołtarzem ułożone są tegoroczne zbiory: widzimy dorodne warzywa, kwiaty, owoce, wylaniają się też nieśmiało kłosy zbóż i inne okazałe produkty. Oprawę, a dokładniej wystrój kościoła uświetnia zespół śpiewaczy ludowych "Familijo", kultywujący gwarę i tradycję Ślązaków, "po naszymu" oczywiście, w strojach ludowych. Pokłon oddają sztandary. Starostowie w darach ofiarnych przekazują na ołtarz Pański dorodny bochenek chleba, wypieczony z latosich zbóż i dodają: "*Dzielcie go tak, aby starczyło do przyszłych zbiorów*".

"Gdy szukasz Boga, popatrz na kwiaty, popatrz na ludzi, zobacz, jak matka w domu się trzyma". "Czego chcesz od nas Panie, za Twe hojne dary?" "Wieczny Boże, Tobie dzięki, wszystko z Twojej żywej ręki". Dziękując za to wszystko, co mamy, co nas otacza, ośmielamy się prosić dobrego Boga: "*Pobłogosław nasze plony, nasze domy i zagony*".

W modlitwie wiernych do Boga, naszego Ojca żywiciela, zanosimy nasze prośby: modlimy się za rolników, ogrodników, sadowników, co by ich praca wspierana Bożym błogosławieństwem przynosiła liczne plony ziemi. Abyśmy zawsze szanowali chleb powszedni i umieli się nim dzielić z potrzebującymi.

Na zakończenie uroczystości ks. Proboszcz poprosił do wspólnego zdjęcia. Po chwili Łucjan – starosta dożynek, mówi do mnie: "*Zobacz, jak pięknie przy ołtarzu prezentują się nasze plony i szkoda, że trud pracy na roli zauważony jest raz w roku i tylko w kościele...*"

Zaś starziki wiejscy godali: "*Od myszy, aż do cesorza – wszystko żyje z gospodorza*" – bez to i jo tyż.

Bronek



Pożegnanie Siostry Ryszardy

28 sierpnia br. o godz. 17.30 została odprowadzona Msza Święta w intencji Siostry M. Ryszardy z podziękowaniem za Jej 10-letnią posługę w skrzyszowskim Klasztorze jako Przełożonej Domu i siostr oraz posługę katechетки w skrzyszowskiej szkole. Prosiłmy Boga o błogosławieństwo dla Siostry na nowej placówce w Bełku, gdzie będzie pełnił posługę zakrystianki i kancelistki.

Tuż przed wyjazdem Siostry M. Ryszardy z naszej parafii, pani Anna Robak przeprowadziła z Siostrą krótką rozmowę, z której dowiadujemy się o historii Jej powołania i latach spędzonych w skrzyszowskiej parafii:

A. R.:

Szczęść Boże Siostro! Ten serdeczny uśmiech na twarzy, który zawsze Siostrze towarzyszy, chyba najlepiej potwierdza to, że Siostra jest szczęśliwym człowiekiem, a powołanie do życia zakonnego, całkowite oddanie się i służenie Bogu i ludziom nadaje sens i radość życiu. A jak się to wszystko zaczęło? Skąd i kiedy się to powołanie u Siostry zrodziło?

S. M. Ryszarda:

Szczęść Boże Aniu! Jest taka piosenka „*Jak to się stało nie wiem do dziś...*” – i to jest prawda. W mojej miejscowości, gdzie się urodziłam 61 lat temu, czyli w Dzierżoniowie, były Siostry Służebniczki, które pracowały w Domu Dziecka. Zawsze z wielkim szacunkiem odnosili się do nich moi rodzice, którzy jak tylko coś mieli z gospodarstwa, to zawsze nosiliśmy jakąś część Siostrów. Chętnie tam chodziłam się bawić z dziećmi i zawsze myślałam, by być jedną z nich. I tak Pan Bóg postawił na mojej drodze w wieku młodzieńczym Siostrę M. Teresę, która wspomagała mnie w decyzji.

A. R.:

Ile lat temu Siostra wstąpiła do klasztoru i jak wyglądało takie wstąpienie młodej dziewczyny do zakonu?

S. M. Ryszarda:

Kiedy już podjęłam moją decyzję, najpierw dowiedzieli się moi rodzice, a potem rodzeństwo (6 braci i 3 siostry). Oczywiście rodzeństwo było bardzo zdziwione, nawet moja najstarsza siostra Stasia stwierdziła, że nie wytrzymam (mając na uwadze, że przez 6 lat grałam w piłkę ręczną). Ale po latach cieszyła się, że się pomyliła. Do klasztoru przywieźli mnie rodzice i Siostra M. Teresa. Zdążyliśmy na kolację, podczas której przyszła Matka Prowincjalna Zofia i tak zostałam w klasztorze.

A. R.:

Dlaczego akurat to Zgromadzenie?

S. M. Ryszarda:

To była wola Boża i Matki Bożej. Zbyt nie zastanawiałam nad Zgromadzeniem – Pan tak chciał i spełniał Jego wolę. Muszę powiedzieć, że w mojej rodzinie Matka Boża miała zawsze szczególne miejsce. Wszystko co zaczęliśmy, staraliśmy się łączyć z Maryją, np. pracę w polu zaczynaliśmy w sobotę, nawet jak coś nowego mieliśmy, to ubieraliśmy pierwszy raz w sobotę. Do klasztoru też wstąpiłam 8 września – w Święto Narodzenia NMP (w 1982 r.).

A. R.:

Po kilku latach w zakonie zaczęła Siostra uczyć religii. Najpierw katecheza w salkach parafialnych, później przemiany polityczne i powrót religii do szkół... Jak Siostra wspomina ten czas?

S. M. Ryszarda:

Po wstąpieniu do zakonu odbyłam rok postulatu, potem czas bardzo ważny i piękny tj. nowicjat i po przygotowaniu się

w nim i poznaniu teoretycznie życia zakonnego, złożyłam pierwsze śluby 15.08.1984 r. w Panewnikach; następnie jeszcze przez rok tzw. junioratu i po 1985 r. posyłanie na różne placówki i do różnej pracy. W moim roczniku przyszło nas do klasztoru 47 dziewcząt. Pierwsze śluby składało 40, a więc było kogo posłać do pracy Pana. Mnie przełożeni posłali do katechezy w Bielsku Białej.

A. R.:

W Waszym Zgromadzeniu nie pozostajecie cały czas na jednej placówce, co jakiś czas decyzją Matki Prowincjalnej zmieniacie placówki. Jak to było w Siostry przypadku?

S. M. Ryszarda:

Nie tylko w naszym, ale we wszystkich Zgromadzeniach (jedynie Siostry Klauzurowe są w tym samym klasztorze). Czasami są to zmiany częste, a czasami bardzo rzadkie, to zależy od potrzeb. Jak wspominałam od 1985 r. moje życie toczyło się wśród dzieci i młodzieży na placówkach: Bielsko-Biała, Bieruń Stary, Jastrzębie Zdrój, Knurów, Ornontowice, Miasteczko Śląskie, Jastrzębie Zdrój i Skrzyszów. I tu moja przygoda z katechezą w szkole dobiegła końca, ale się nie kończy bo dzieci, młodzież, ale i dorośli, zawsze byli mi bliscy w rozmowach o Panu Bogu, Jego Matce i na inne tematy religijne.

A. R.:

Od 10 lat jest Siostra tu z nami w Skrzyszowie. Jak Siostra wspomina ten pobyt?

S. M. Ryszarda:

Skrzyszów to jest specyficzne miejsce, bo tu 154 lata temu postawił nogę nasz Ojciec Założyciel bł. Edmund Bojano-wski. Bardzo się ucieszyłam, kiedy dowiedziałam się, że tu przyjdę, bo czuje się i dziś Jego obecność, a i parafianie są bardzo życzliwi i dużo się modlą za Jego wstawiennictwem.

A. R.:

Zostawiła Siostra w Skrzyszowie ogromną część siebie przez serce, które Siostra wkładała w to, co robiła. Czy są takie wydarzenia, które jakoś szczególnie Siostra pamięta i wspomina?

S. M. Ryszarda:

Tak to prawda, zawsze starałam się zostawić nie tylko słowo, pot, ale przede wszystkim serce na każdej placówce, gdzie byłam. Szczególne wydarzenie to była 150. rocznica przyścia Siostr do Skrzyszowa. Przygotowania do jubileuszu trwały dwa lata i wielką pomocą to właśnie byłaś ty Aniu – bez Ciebie by się nie udało, a było przepięknie. Chcę Ci tu bardzo podziękować nie tylko za to szczególne wydarzenie, ale za wszelką pomoc i życzliwość. W Skrzyszowie związana byłam z różnymi grupami parafialnymi, takimi jak: Dzieci Maryi, bierzmowańcy, a też jest wspólnota Rodzina bł. Edmunda. Także trochę pracy w klasztorze, uporządkowaliśmy grunty, no i jak wszędzie – modlitwa, praca, wypoczynek – wszystko na chwałę Bożą.

A. R.:

Bardzo dziękuję i cieszę się, że mogłam pomóc... Patrząc na ilość Siostry zajęć można śmiało powiedzieć, że dużo się tego nazbierało przez te 10 lat. Teraz Siostra kończy pracę w szkole i odchodzi na emeryturę. Jakie uczucia Siostrze towarzyszą i co sprawiało Siostrze największą radość w pracy katechetycznej?

S. M. Ryszarda:

Kończy się pewien etap w moim życiu, ale zaczyna się inny i będzie też wierzę bardzo ciekawy, bo będę pracować w za-

krystii, blisko Pana, a także dalej z młodzieżą – bo będą ministranci. Dobrze mi się pracowało w szkole i dziękuję dyrekcji – pani Adrianie Cudnowskiej i pani Joannie Bonarek za piękną współpracę, cierpliwość i wyrozumiałość do moich braków papierowych. Wszystkim nauczycielom dziękuję, a szczególnie uczniom, bo bez nich nie mogłabym spełniać mojej misji. Rodzicom także należą się podziękowania, że posyłają dzieci na religię – nie rezygnujcie nigdy z niej, nawet gdyby dzieci chciały!

A. R.:

Już niedługo Siostra odejdzie ze Skrzyszowa na inną placówkę. Gdzie teraz Siostra będzie pełnić swoją posługę i czym się Siostra teraz będzie zajmować?

S. M. Ryszarda:

Jak już wspomniałam, idę do zakrystii, do Bełku, więc daleko. Jeszcze raz wszystkim i za wszystko dziękuję, za wytrzymanie ze mną przez 10 lat, bo to był mój najdłuższy pobyt na placówce. Niech Bóg wszystkim wynagrodzi, a Maryja z bł. Edmundem uprasza wiele łask. Nie mówię, że się żegnamy, bo czasami wraca się na tę samą placówkę. Do zobaczenia w niebie.

A. R.:

Bardzo serdecznie Siostrze dziękujemy za poświęcony czas i za te wspólne 10 lat, a także za wszystko co Siostra dla nas, Skrzyszowian, robiła, ale przede wszystkim za serce, którego część Siostra zostawiła w Skrzyszowie. Na pewno wielu Skrzyszowian będzie Siostrę mile wspominać i o Siostrze pamiętać. Również i my, jako parafianie, życzymy wszelkich łask Bożych na każdy dzień, opieki Matki Bożej, zdrowia, sił do pokonywania codziennych trudności, radości w sercu i na twarzy i wielu ciepłych wspomnień związanych ze Skrzyszowem, a także wielu pięknych przeżyć na nowej placówce, które pomogą w nieustannym pogłębianiu relacji z Bogiem. Szczęść Boże! I do zobaczenia w niebie, a może jeszcze wcześniej, także kiedyś tu, na ziemi...

Siostrze M. Ryszardzie dziękowali wszyscy – dzieci i młodzież, które katechizowała przygotowując do Wczesnej i Pierwszej Komunii Świętej oraz Sakramentu Bierzmowania, rodzice, z którymi się spotykała na katechezach w salkach, Dzieci Maryi, których cotygodniowe spotkania prowadziła, Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego, z którą była bardzo związana oraz przybyli na Mszę Świętą parafianie. Niejedna łza się w oku zakręciła.

*Nielatwo wdzięczność wyrazić słowami,
choćby nawet najpiękniejszymi wierszami.
Jedno wszakże słowo musi zostać wypowiedziane:
Bóg zapłać za wszystko Siostro kochana!
Bóg zapłać mówimy, by dać wyraz wdzięczności,
jak jednak odwdziżyć się za tyle miłości?
Za wsparcie, za opiekę, modlitwę i pomaganie –
czy to nie za male takie podziękowanie?
Bóg zapłać!
Na dalsze lata służby dla Boga,
niech Ci szczęśliwa będzie
ta droga.*

*wdzięczni parafianie,
członkowie i sympatycy
Rodziny Bł. Edmunda
Bojanowskiego*





10 lat w Skrzyszowie



8





Rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego

Wakacje już za nami. W czwartek 1 września o godz. 8.00, Mszą Świętą rozpoczęliśmy nowy rok szkolny i katechetyczny 2022/23. Prosiłmy Ducha Świętego o Jego dary, łaskę i światło tak potrzebne nie tylko uczniom – dzieciom i młodzieży, ale również dorosłym – nauczycielom, katechetom, wychowawcom i rodzicom.

Podążając przez cały rok szkolny za słowami pieśni: *"Jezus Chrystus moim Panem jest, Alleluja. On kocha mnie, Alleluja"* – nie zapominajmy, że i my mamy Go kochać – poprzez swoją dobrą naukę w szkole, dobrze wykorzystany czas na zajęcia dodatkowe, dobre zachowanie i czynienie dobra innym – kolegom, koleżankom, nauczycielom. Bo kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu – wszystko inne będzie na właściwym miejscu.

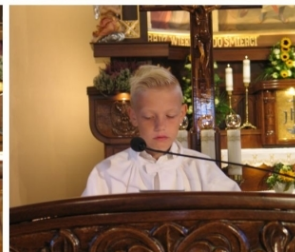
Z końcem wakacji pożegnaliśmy s. M. Ryszardę, która przeszła na zasłużoną emeryturę i skierowana została na placówkę w Belku. Pełniła ona w naszej szkole posługę katechetki. Od nowego roku szkolnego posługę tę podejmuje s. M. Terencja – która została jednocześnie Przełożoną naszego Klasztoru. Posługę katechetyczną w naszej parafii podejmuje również nasza parafianka – pani Anna Robak, która katechizować będzie w przedszkolu oraz poprowadzi katechezę dla dzieci przygotowujących się do Wczesnej Komunii Świętej.

Wszystkim naszym katechetom życzymy światła Ducha Świętego

oraz wstawiennictwa świętych patronów – Edmunda Bojanowskiego, św. Michała i św. Wawrzyńca, a także opieki Świętej Rodziny w pięknej choć trudnej i wymagającej posłudze katechetycznej.

W czwartek, 8 września br. natomiast, podczas powracającej po wakacyjnej przerwie cotygodniowej Mszy Świętej szkolnej, poświęcone zostały przybory i tornistry szkolne najmłodszym uczniom, którzy rozpoczynają swoją naukę w szkole podstawowej w klasie pierwszej.

C. B.



Nowa Siostra w parafii - Siostra M. Terencja

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego i katechetycznego powitaliśmy w naszej parafii Siostrę M. Terencję, która objęła funkcję Przełożonej naszego Klasztoru Sióstr Służebniczek oraz katechetki w naszej szkole.

O powołaniu, poprzednich placówkach i pierwszych wrażeniach z pobytu w naszej parafii z Siostrą Terencją rozmawiała pani Anna Robak:

A. R.:

Szczęść Boże Siostro! Bardzo serdecznie Siostrę witamy w Skrzyszowie. Jakie było Siostry pierwsze wrażenie po przybyciu do naszej miejscowości?

S. M. Terencja:

W Skrzyszowie byłam już kilkakrotnie, nawet na 3 dni – z Dziećmi Maryi z Rogowa. Ludzie witali mnie bardzo serdecznie, co dawało taką otuchę.

A. R.:

Ostatnią placówką, na jakiej Siostra posługiwała, było Bielsko, a wcześniej? Czy Siostra poza Bielskiem w swej posłudze zakonnej przebywała jeszcze w innych placówkach?

S. M. Terencja:

Jeśli chodzi o placówki, to było ich trochę, jak na razie żadna się nie powtórzyła. Było to: Jastrzębie Zdrój, Rydułtowy, Knurów, Katowice-Dąb, Rusinowice, Rogów, Bełk, Bielsko-Biała, no i Skrzyszów.

A. R.:

A jak się to wszystko zaczęło? Jak i kiedy zrodziło się u Siostry powołanie?

S. M. Terencja:

W mojej parafii Katowice-Kostuchna nie ma Sióstr. W rodzinie były 2 Służebniczki – siostra dziadka i kuzynka taty. Pierwsze takie pragnienie pojawiło się w wieku 6 lat, ale z różnym natężeniem. Pochodzę z rodziny katolickiej, gdzie kładziono wszelkie starania w wychowanie religijne. W domu było nas 6 dzieci – 4 dziewczyny i 2 chłopaków; jeden brat już nie żyje. Byłam trzecim dzieckiem. Do Panewnik miałam blisko, tam jeździliśmy na adoracje do stajenki i inne uroczystości. W VIII klasie uczestniczyłam w rekolekcjach zamkniętych i tak zaczęła się moja przygoda z Siostrami Służebniczkami.

A. R.:

Przez lata mówiła Siostra dzieciom i młodzieży o Panu Bogu na lekcjach religii. Czy oprócz posługi katechetycznej pełniła Siostra także inne funkcje w klasztorach?

S. M. Terencja:

Na każdej placówce prowadziłam grupy Dzieci Maryi – jeździłam również na letnie rekolekcje. W Rusinowicach miałam we wtorki terapię zajęciową z dziećmi niepełnosprawnymi. Była też Rodzina Bł. Edmunda Bojanowskiego i w Bielsku-Białej 9 lat byłam przełożoną. W wielu parafiach przygotowywałam dzieci do Wczesnej Komunii Św. i dzieci klasy II do Pierwszej Komunii Św.

A. R.:

Ma Siostra ogromne doświadczenie w pracy katechetycznej. Można powiedzieć, że



przez lata uczyła Siostra kolejne nowe pokolenia. Jak Siostra wspomina ten czas?

S. M. Terencja:

Bardzo lubię dzieci. Nie powiem, że jestem bardzo dobrą katechetką – to muszą ludzie ocenić, ale lubię tę pracę, dlatego zdecydowałam, że mimo emerytury dalej będę uczyć. Katechizuję już 36 lat. Każda katecheza jest dla mnie pewnym doświadczeniem, bo uczymy się razem, ja przekazuję prawdy wiary dzieciom, ale i one mają bardzo ciekawe pomysły.

A. R.:

Emanuje od Siostry ciepło, spokój, radość i pogoda ducha. Jaki ma Siostra sposób na to, by być takim pogodnym człowiekiem?

S. M. Terencja:

Wydaje mi się, że to dar od Boga. Ludzie bardzo często podkreślają u mnie tę cechę. Staram się nie pamiętać krzywd – przebaczać i iść dalej. Mam raczej pozytywny sposób patrzenia na świat – wszędzie szukam dobra, bo każdy z nas go ma.

A. R.:

Każda Siostra w życiu kieruje się Bożą miłością i Bożą nauką, wybiera także jedną myśl, przesłanie, którym się szczególnie w swym życiu chce kierować. Jakie jest Siostry motto życiowe?

S. M. Terencja:

Jak mi ciężko, to powtarzam sobie: "Jeszcze nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej". Motto z obrączki z wieczystych ślubów: "Za wszystko, co było dziękuję – na wszystko, co będzie Tak".

A. R.:

Przed Siostrą po raz kolejny nowe miejsce, nowe obowiązki, nowe wyzwania. Jakie uczucia towarzyszą teraz Siostrze?

S. M. Terencja:

Nie mam problemu ze zmianą placówek; każde miejsce jest inne, co nie znaczy, że gorsze. Mam dość łatwy kontakt z ludźmi, szybko się aklimatyzuję. Po Bielsku, gdzie z jednej strony mury katedry św. Mikołaja, z drugiej kamienice z rynku, trawa rosła tylko na chodniku i trzeba było ją wyplewić, wokoło sam beton, bruk – tęskniłam za zielenią.

A. R.:

Czego Siostrze życzyć na tej nowej placówce?

S. M. Terencja:

Świętości, a reszta przyjdzie sama.

A. R.:

Bardzo serdecznie Siostrze dziękuję za poświęcony czas i podzielenie się swoimi przeżyciami. Życzę, aby spełniło się Siostry życzenie i żeby pobyt w Skrzyszowie był pięknym i owocnym czasem, a ludzie, których tu Siostra spotka byli dla Siostry zawsze życzliwi. Życzę też Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej, a założyciel Waszego Zgromadzenia Bł. Edmund Bojanowski niech się za Siostrą wstawia i oręduje w niebie wyprasząc potrzebne łaski. Szczęść Boże!



Nowa katechetka w parafii - pani Anna Robak

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego i katechetycznego posługę katechetki w naszej parafii rozpoczyna pani Anna Robak. Będzie katechizować dzieci w przedszkolu oraz przygotowywać dzieci do Wczesnej Komunii Świętej. O swoim życiu rodzinnym i dojrzeniu do posługi katechetyki dzieli się z naszymi czytelnikami.

Szczęść Boże!

Nazywam się Anna Robak, jestem szczęśliwą żoną, mamą, córką, a od niedawna także katechetką. Ze Skrzyszowem jestem związana od 40 lat, a właściwie to od zawsze, gdyż mieszkam tutaj od urodzenia. Stąd też pochodził mój tata. Miałam to ogromne szczęście, że moi kochani rodzice nie tylko przekazali mi wiarę, ale też żyli tymi wartościami, które przekazywali i dawali swoją postawą dobry przykład. Jestem bardzo wdzięczna im za to i za cały trud wychowania.

Kiedy byłam małą, marzyłam przez pewien czas, by zostać katechetką i mówić dzieciom o Panu Bogu, a później nawet, by zostać siostrą zakonną, ale jak to dziecko – szybko zmieniały mi się plany dotyczące przyszłości. Był czas, że chciałam być dentystką, a później pielęgniarką. Pan Bóg jednak miał co do mnie inne plany i tak pokierował moim życiem i postawił takich ludzi na mojej drodze, że teraz jestem katechetką, ale nie tylko.

Skończyłam Liceum Zawodowe, jako pracownik biurowy i w tym zawodzie pracowałam przez pięć lat w Biurze Rachunkowym w Radlinie. W tym samym czasie skończyłam w Katowicach zaoczne studia – początkowo licencjackie, potem magisterskie, na kierunku Zarządzanie i Marketing o specjalizacjach związanych z rachunkowością. Krótco potem, w 2006 roku zmarł mój tata. Zmieniłam pracę. Zaczęłam pracować w Jastrzębiu Zdroju w firmie *Prymat*. I choć sam charakter pracy znacząco się nie zmienił, bo dalej zajmowałam się głównie fakturami, ale też gospodarką magazynową.

W 2008 r. wyszłam za mąż za mojego kochanego męża Roberta, który jest człowiekiem głęboko wierzącym. Od 8 lat posługuje jako szafarz nadzwyczajny w naszym kościele. W 2010 r. przyszła na świat nasza najstarsza córka Weronika, 3 lata później urodził się nasz syn Mateusz, a w 2017 r. – córka Zuzanna i tak już od 12 lat jesteśmy szczęśliwymi rodzicami. Po narodzinach pierwszej córki zrezygnowałam z pracy zawodowej, zajęłam się domem i dziećmi.

Kiedy przyszła na świat Zuzanka, ksiądz Proboszcz zaproponował mi, bym poszła na studia i poprowadziła w parafii nauki przedmałżeńskie. I tak, w 2019 r. razem z paniami Agatą Trzeciak i Radosławą Stabla rozpoczęłyśmy na wydziale Teologicznym UŚ roczne Studium Rodziny, które mimo pandemii udało nam się ukończyć w 2020 r. Jesteśmy wdzięczne księdzu Proboszczowi za to



Studium, za możliwość studiowania, za Jego zaufanie względem nas i za Jego wsparcie.

Dzięki temu, że zostałyśmy Doradcami Życia Rodzinnego, prowadzimy w naszej parafii nie tylko nauki przedmałżeńskie, ale i Poradnię Życia Rodzinnego i staramy się pokazywać ludziom, zwłaszcza młodym, chcącym zawrzeć związek małżeński, że można żyć szczęśliwie, bo po Bożemu.

Marzenie o byciu katechetką jednak gdzieś nadal we mnie drzymało i kiedy skończyłam Studium Rodziny, a nasze dzieci były już na tyle duże, że mogłam sobie pozwolić na kolejne studia, w 2020 roku rozpoczęłam dwuletnie Podyplomowe Studia Teologiczno-Katechetyczne w Wyższym Instytucie Teologicznym w Częstochowie. Wiedziałam, że nie będzie łatwo – dom, rodzina, dzieci, obowiązki i do tego nauka, ale dzięki Bogu, ale też wsparciu wielu osób – udało się. W czerwcu tego roku skończyłam studia.

Z tego miejsca pragnę podziękować tym wszystkim, dzięki którym mogłam te studia ukończyć i na których zawsze mogłam liczyć. Zwłaszcza mężowi i dzieciom oraz mamie, którzy wspierali mnie i pomagali przejmując niektóre obowiązki domowe i opiekę nad dziećmi, gdyż zajęcia odbywały się co sobotę. Dziękuję również księdzu Proboszczowi, siostrze Ryszardzie, pani katechetce Małgosi Szyrockiej-Durczok oraz pani Ewie Nolewajka, którzy zawsze służyli mi swoją wiedzą, pomocą, dobrym słowem i modlitwą. Dziękuję wszystkim, którzy modlili się za mnie i w jakikolwiek sposób mi pomagali.

Teraz, od września tego roku, rozpoczęłam pracę jako katechetka w skrzyszowskim przedszkolu oraz przygotowywanie dzieci do Wczesnej Komunii Św. i opiekę nad scholką, a także nadal – jak to ma miejsce od kilku lat – przygotowywanie młodzieży do Sakramentu Bierzmowania. Mam nadzieję, że uda mi się pogodzić to wszystko z obowiązkami rodzinnymi i domowymi, i że wystarczy mi czasu by, co jakiś czas napisać jakiś krótki artykuł do naszej parafialnej gazetki, tak jak to miało miejsce do tej pory przez ostatnie 11 lat. Zdaję sobie sprawę z tego, że bycie katechetką to nieustanna i pokorna służba zarówno Bogu, jak i drugiemu człowiekowi. Staram się jak mogę, by przekazać młodym ludziom prawdę o Bogu i pomagać ich rodzicom pielęgnować wzrost tych ziarenek wiary, które są w serduszkach dzieci tak, by wzrastały. Czy mi się uda? – samej na pewno nie. Może się to tylko udać z Bożą pomocą, o którą często się modlę i proszę Pana Boga w modlitwie. Proszę i Was o modlitwę za mnie, bym mogła być dobrą katechetką – taką, jak Pan Bóg by tego chciał.

katechetka Ania Robak

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek	nieczynne
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek	nieczynne
Piątek	16.00 – 17.00
Sobota	nieczynne





Z życia Rodziny bł. Edmunda

W dniach 15.08-18.08.2022 r. członkowie i sympatycy naszej skrzyszowskiej wspólnoty uczestniczyli w rekolekcjach Stowarzyszenia Rodzina Bł. Edmunda Bojanowskiego, które odbyły się w Kokoszycach. Rekolekcje poprowadził ks. Leszek Woźnica. Przyjechał do nas z klasztoru Księży Filipinów na Świętej Górze koło Gostynia, a więc z rodzinnych stron naszego patrona Edmunda Bojanowskiego.



Kościół w Polsce od trzech lat w swym programie duszpasterskim realizuje szczególną katechezę wobec Eucharystii. Ma ona pogłębić naszą wiarę w Tajemnicę Eucharystii, jako największy skarb Kościoła. Dzięki niej możemy prawdziwie i realnie jednoczyć się z Chrystusem, ale też odnajdujemy w Eucharystii siłę do życia, a nade wszystko jest ona zadatkiem przyszłej chwały.

W pięknych słowach kazań, konferencji oraz porannych medytacji, ks. Leszek przedstawiał nam jak życie naszego patrona bł. Edmunda było ściśle związane z Eucha-

rystią. Bojanowski, człowiek słabego zdrowia, mimo szalejącej epidemii cholery codziennie uczestniczył we Mszy Świętej. W imieniu Chrystusa, którego codziennie przyjmował do swego serca, szedł z pomocą do ludzi dotkniętych chorobą, a sierotom zakładał ochronki. Jak bardzo w dzisiejszych czasach potrzebujemy wzorować się na osobie naszego patrona. Współczesnemu Kościołowi ukazuje, jaką siłą dla człowieka jest Eucharystia.

Edmund Bojanowski przekazuje nam orędzie, z jakim jesteśmy jako ludzie świeccy posłani, by w swojej gorliwości Eucharystycznej naśladować Jezusa. Chcemy otwierać serca na tajemnicę Eucharystii, z Tobą Jezu chcemy iść do końca, aż do dnia szczęśliwej wieczności.

„Boże, w dobroci nigdy nie przebrany” – dziękujemy za ten czas, za ludzi, dzięki którym mogliśmy przeżyć te rekolekcje i za naszą wspólnotę.

W. Gaszka

Plan nabożeństw różańcowych na 2022 rok

1.10. So	Rodzice i dzieci komunijne	21.10. Pt	11 Róża Różańcowa – bł. Edmunda Bojanowskiego
2.10. N	Siostry Służebniczki i 1 Róża Różańcowa – św. Jana Pawła II	22.10. So	Rodzina Bł. Edmunda
3.10. Pn	2 Róża Różańcowa – św. Antoniego	23.10. N	Oaza Rodzin
4.10. W	Chór „Absolwent”	24.10. Pn	12 Róża Różańcowa – św. Jadwigi
5.10. Śr	3 Róża Różańcowa – św. Matki Teresy z Kalkuty	25.10. Wt	13 Róża Różańcowa – św. Faustyny Kowalskiej
6.10. Cz	Katechetka i dzieci szkolne	26.10. Śr	14 Róża Różańcowa – Świętej Rodziny
7.10. Pt	4 Róża Różańcowa – św. Franciszka	27.10. Cz	Katechetka i dzieci szkolne
8.10. So	Dzieci Maryi	28.10. Pt	15 Róża Różańcowa – św. Rity
9.10. N	Siostry Służebniczki	29.10. So	16 Róża Różańcowa – MB Fatimskiej
10.10. Pn	5 Róża Różańcowa – św. Anny i Joachima	30.10. N	Zespół Charytatywny
11.10. Wt	Zespół „Familijo”	31.10. Pn	1 i 2 Róża Różańcowa rodziców za dzieci
12.10. Śr	6 Róża Różańcowa – św. Wawrzyńca		
13.10. Cz	Katechetka i dzieci szkolne		
14.10. Pt	7 Róża Różańcowa – MB Różańcowej		
15.10. So	8 Róża Różańcowa – św. Józefa		
16.10. N	Zespół „Spokobabki”		
17.10. Pn	9 Róża Różańcowa – św. Michała Archaniola		
18.10. Wt	Bierzmowańcy		
19.10. Śr	10 Róża Różańcowa – św. Barbary		
20.10. Cz	Katechetka i dzieci szkolne		



Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl
<http://www.skrzyszwparafia.pl>

Bieżący numer gazetki współtworzyli: ks. Witold Tatarczyk,
s. M. Ryszarda, s. M. Terencja, Bronisław Koziej,
Wiesława Gaszka, Anna Robak, Celina Burda

Nakład: 450 szt.
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia „LEGIS” Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

W ostatnim czasie:



Chór „Absolwent” na ślubie Dagmary Marcol i Marka Stabli

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Monika Piórecka - Łukasz Iksal

Przez Chrztę Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Oliwia Dominika Skrzyszowska - c. Grzegorza i Dominiki



Tymoteusz Dawid Juskowiak - s. Dawida i Kariny

Pierwszą Rocznicę Urodzin i Chrztu Świętego obchodzili:



Borys Wita



Lidia Szczypińska



Igor Milion



Zuzanna Surma

Jubilaci



Paweł Gaszczyk
40. Rocznica Urodzin



Grażyna i Jan Łukaszczyk
40. Rocznica Małżeństwa



Monika i Arkadiusz Milek
25. Rocznica Małżeństwa



Małgorzata i Marcin Łukaszczyk
10. Rocznica Małżeństwa



Maria i Karol Skupień
10. Rocznica Małżeństwa



Rocznik 1982 - 40. Rocznica Urodzin i 25. Rocznica ukończenia Szkoły Podstawowej

Requiescant in pace...



Zygmunt Słupik
lat 73



Romana Grabiec
lat 81



Antoni Sitek
lat 89



Aniela Chucherko
lat 71